

Przed ICE Kraków demonstracje ws. Puszczy Białowieskiej

5 lipca 2017

Przed Centrum Kongresowym ICE Kraków, w którym obraduje Komitet Światowego Dziedzictwa UNESCO, we wtorek demonstrowali zarówno obrońcy Puszczy Białowieskiej jak i leśnicy i zwolennicy ministra Jana Szyszki.

Ekolodzy rozwinęli baner ze zdjęciem drzew wyciętych w puszczy. Leśnicy przyszli natomiast z flagami Solidarności i transparentami, na których napisano m.in. „Nie zostawiaj kornika w lesie, bo las tego nie zniesie”, „Szyszko = Równowaga w lesie i przyrodzie”.

Uczestnicy demonstracji popierającej działania leśników gwizdali i przekrzykiwali wystąpienia ekologów. Ci z kolei wzywali do tego, by mogli zaprezentować w spokoju swoje stanowisko.

„Protestujemy przeciwko kłamstwom ekologów na temat Puszy Białowieskiej i działań leśników” – powiedział PAP organizator manifestacji leśników i zwolenników ministra Jana Szyszki, Ryszard Majdzik.

„Nasza manifestacja ma na celu pokazanie, że polskie społeczeństwo chce ochrony Puszczy Białowieskiej, chce wyprowadzenia harwesterów czyli ciężkiego sprzętu, który w drastyczny sposób wycina puszcze” – mówił dziennikarzom Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot. Protestujących wspierali ekolodzy m.in. z Czech, Słowacji, Chorwacji, Rumunii.

Ekologów popierali naukowcy oraz artyści m.in. Grzegorz Turnau. „Przyszedłem zaśpiewać tu kilka piosenek, bo poprosił mnie o to Adam Wajrak, a wszystko to, co on robi wydaje mi się szalenie wiarygodne” – powiedział Turnau. Dodał, że spędził w

Puszczy Białowieskiej kilka miesięcy. „Poznałem to środowisko i trochę las i uważam, że jest to jedno z najcenniejszym miejsc, jakie mamy. Rzeczą straszną jest tak masowa i tak pozbawiona jakiegokolwiek uzasadnienia wycinka puszczy” – dodał Turnau.

Komitet Światowego Dziedzictwa będzie zajmował się sprawą Puszczy Białowieskiej w środę rano w części obrad poświęconej przeglądowi stanu zachowania 99 obiektów, które są na liście Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Nie jest przewidziana dyskusja delegatów na temat puszczy. Zgodnie z przygotowaną wcześniej rekomendacją Komitet ma podjąć decyzję o ponownym wysłaniu do Białowieży ekspertów, wezwać do natychmiastowego zaprzestania wycinki, a dyskusja o stanie jej zachowania i ochrony ma zostać przełożona na kolejną sesję w 2018 r.

Leśnicy chcą chronić Puszcze Białowieską, ich celem jest zachowanie jej bioróżnorodności biologicznej – zapewnił na konferencji prasowej we wtorek dyrektor Lasów Państwowych Konrad Tomaszewski.

Kilka dni temu organizacje ekologiczne manifestowały w Warszawie przeciwko wycinaniu drzew w Puszczy Białowieskiej. Według Greenpeace leśnicy wycinają nie tylko drzewa zaatakowane przez kornika, ale także te zdrowe.

Spór wokół Puszczy Białowieskiej przybrał na sile, kiedy pod koniec marca 2016 r. minister środowiska zatwierdził aneks do Planu Urządzenia Lasu (PUL) dla Nadleśnictwa Białowieża. Przewiduje on większe cięcia, tłumaczone przez leśników koniecznością walki z masowym występowaniem kornika atakującego świerki. Aneks zakłada zwiększenie pozyskania drewna do 188 tys. metrów sześciennych w ciągu 10 lat (lata 2012-2021). Stary plan zakładał pozyskanie ponad 63,4 tys. metrów sześciennych drewna w ciągu 10 lat.

Zdaniem Tomaszewskiego, wycinka jest koniecznością, bo kornik

niszczy coraz więcej drzew. Jest to największa gradacja kornika od 100 lat, do tej pory zostały już stracone 900 tys. świerków. Tłumaczył, że Puszcza Białowieska jest „wyspą” otoczoną przez cywilizację i tam sama przyroda nie może się odrodzić. Powierzchnie „pokornikowe” przy braku interwencji człowieka są opanowane przez takie gatunki drzew jak graby, leszczyna oraz trawy powodujące zacienienia, co nie pozwala na funkcjonowanie czy odrodzenie innych gatunków drzew czy roślin.

„Jeżeli ktoś choruje na nowotwór, to można powiedzieć, że nie jest to proces naturalny, ale jest to proces chorobowy” – argumentował dyrektor LP. Nowotwór trzeba wyciąć szybko i gdyby wycięto kilka lat temu kilkanaście drzew zaatakowanych przez kornika, to dziś nie byłoby takich strat – przekonywał.

Zapewnił, że poprzez właściwą gospodarkę leśną i zachowaniu odpowiedniej struktury lasów można chronić zasoby biologiczne. Jak mówił, leśnicy zdają sobie sprawę, że w tej chwili są dwa podejścia do ochrony przyrody: jedna to ta czynna, w postaci gospodarki leśnej uprawiana w większości parków narodowych, dzięki której zachowana została bioróżnorodność gatunków oraz bierna – czyli taka, gdzie nie ma ingerencji ludzkiej.

Szef zespołu inwentaryzacji LP Jan Tabor poinformował, że nie cała Puszcza Białowieska podlega ochronie, Leśnictwa LP zarządzają 50,2 tys. ha, z czego 12 tys. – to rezerваты. O ile w części prowadzona jest gospodarka leśna, to w 2006 r. wyodrębnione zostały tzw. obszary referencyjne (5,6 tys. ha), gdzie ingerencja człowieka została ograniczona do minimum. Tam będzie można przekonać się jak sama poradzi sobie przyroda z kornikiem – zaznaczył.

Tomaszewski przyznał, że leśnicy w Puszczy Białowieskiej nie wycinają tylko chorych drzew, ale martwe i żywe zaatakowane przez korniki, a także zdrowe drzewa innych gatunków w ramach normalnych zabiegów hodowlanych przewidzianych w planach urządzania lasu dla tych nadleśnictw oraz w planie zadań

ochronnych dla obszaru Natura 2000. Skala prac jest jednak ograniczona, a głównie do usuwania martwych świerków.

Dyrektor LP odpowiadając na pytanie dziennikarzy poinformował, że LP nie zarabiają na wycince w Puszczy Białowieskiej, a wręcz przeciwnie w 2016 r z funduszu leśnego dołożyły dla puszczańskich nadleśnictw 23 mln zł. Dodał, że jeżeli chodzi o martwe świerki, to drewno to jest bezwartościowe.

Puszcza Białowieska znajduje się na liście dziedzictwa przyrodniczego UNESCO. Minister środowiska Jan Szyszko zapowiedział niedawno, że Polska złoży wniosek do UNESCO, by puszcę wpisać na listę dziedzictwa kulturowo-przyrodniczego. Zaprosił członków Światowego Komitetu Dziedzictwa UNESCO do złożenia wizyty w Puszczy Białowieskiej. Odbędzie się ona 8 lipca 2017 r.

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net